Nr 128

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 26 Października v. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 18 października.

Podług *Ruskiego Inwalida*, przez rozkaz dzienny z dnia 12 października dowódca 21szey artylleryyskiey brygady półkownik *Komarowski*, mianowany jenerałem majorem, ma się liczyć w artylleryi i naznacza się naczelnikiem garnizonów artylleryyskich okręgu gruzyyskiego.

Zmarły dowódca orenburskiego okręgu inżenierskiego jenerał major, *Rakuza*, wykreśla się z listy.

Podług gazety senackiey z dnia 15go października, przez Naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

D. 8 sierpnia. W liczbie podniesionych na wyższe rangi znayduią się radcy dworu: dozorca honorowy szkoły powiatowey konstantynogradzkiey, Kondrat *Brodski*; dozorca honorowy szkoły powiatowey kupiańskiey, w gubernii słobodzkoukraińskiey, August *Elli*; dozórca etatowy szkoły powiatowey kozielskiey, w gubernii czernichowskiey, Paweł *Galion*; kijowskiey dykasteryi sekretarz Paweł *Karolew*; dyrektor szkół gubernii połtawskiey Jan *Ogniew*; dozorca etatowy szkoły powiatowey charkowskiey Jan *Wakułowski*; mianowani radcami kollegialnymi, ze starszeństwem od dnia wysłużenia lat ustanowionych w randze poprzedzającey.

D. 17 sierpnia. Dla szpiesznieyszego odbywania interesow w rządzie gubernialnym wiatskim, przydany jest trzeci radca z pensyą zwyczayną tego urzędu.

Teyże daty w brzmieniu następującém: Przeyrzawszy sprawę względem ustanowionego ukazem 1808 stycz. 3 dnia odstępnego połowy cła od soli zagraniczney, przywożoney do portow baltyskich na rzecz poddanych Naszych i na okrętach w Rossyi budowanych, Znaydujemy, iż chociaż przez postanowienie o handlu na rok 1811, zostawione są w swey mocy same tylko zmnieyszenia cła od niektórych artykułów przywoźnych towarów, w trwających traktatach handlowych postanowione, i że za tym wszystkie dalsze zmnieyszenia poszlin, a następnie i ustanowionych Ukazem d. 3 stycznia 1808 roku zniesione: równymże sposobem, że w Taryffie wydaney w roku 1816 o żadnych już odstąpieniach nie ma wzmianki. Lecz gdy pomimo to wszystko wynikły niewyrozumienia pomiędzy właścicielami okrętow a zwierzchnością celną i tylko w 1816tym roku Ministeryum skarbu i Rządzący Senat wyraźną daty rezolucyą, że to odstąpienie już nie exystuje, a tymczasem kupcy rossyyscy w nadziei na to odstępne mogli przedsiębrać budowanie okrętow i wysyłanie ich po sól, za zniesieniem zaś spodziewanego odstąpienia ponieść straty; dla zaradzenia więc temu Uznajemy za słuszną postanowić co następuje:

1) Od soli, przywożone do portow baltyckich na rachunek rossyyskich poddanych i na okrętach, budowanych w Rossyi, od dnia 3 stycznia 1808 do 1816 roku, czynić odstąpienie cła na mocy Ukazu z dnia 3 stycznia 1808 roku.

2) Prawem tém pomienione okręty cieszyć się powinny w przeciągu lat dziesięciu od ich zbudowania, licząc termin ten od dnia wydania na te okręty ustanowionych prawami okrętowych patentów.

3) Każdy poddany rossyyski, maiący takie okręty a chcący otrzymać odstępne cła od soli już przywiezioney i przywieźć się maiącey, obowiązany podać do Departamentu handlu wewnętrznego, w przeciągu dwóch lát od nastania tego Ukazu, niewątpliwe dowody o budowaniu w Rossyi i przynależeniu do siebie tych okrętow, dla których potrzebuje powrótu, albo odstąpienia cła od przywiezioney na nich soli, składając razem dowody, że sól ta rzeczywiście sprowadzona na jego własny rachunek, z wyrażeniem zkąd, kiedy, dokąd i jak wiele mianowicie.

4) Powrót połowy cła, użyskiwanego dotąd od soli zagraniczney, przywiezioney już do portow baltyckich na rachunek poddanych naszych, na okrętach do nich własnością należących i w Rossyi budowanych, oprócz cła, które należało, podług Ukazu d. 3 stycz. 1808 roku, albo odstąpienie tego cła od soli na przyszłość tym sposobem sprowadzoney, czynić nie inaczey, tylko, kiedy złożone wyżey wyrażone świadectwa, po ich rozpatrzeniu w Departamencie handlu wewnętrznego, oraz po ich porównaniu i sprawdzeniu z dokumentami Tamożeń tych portow, którędy sól wprowadzona, okażą się niepodpadającemi żadney wątpliwości.

J. 6) Ponieważ to zmnieyszenie cła od soli ustanawia się jedynie dla dobra samych tylko właścicieli okrętów, budowanych w Rossyi od roku 1808 do 1816, i za sol na rachunek rossyyskich poddanych przywożoną, a od tego czasu odstąpienie cła od soli rzeczywiście już nie exystuje; przeto nie może też ono rozciągać się na okręty zagraniczne; jeżeli zaś do tego czasu Tamożnie przez niewyrozumienie czyniły takowe odstąpienie od soli przywożoney na okrętach zagranicznych, więc powrótu cła nie żądać.

NIEMCY.

(*z Gaz. i Kor. Warsz.*) *Hannower, dnia 19 października.* Zabawy przysposobione dla przybyłych tu znakomitych gości, idą swoim trybem, lubo brak naywiększey ich ozdoby, to jest, Króla, wielu zasmuca. W niedzielę dnia 14 b. m. wśród odgłosu dzwonów śpiewano we wszystkich kościołach *Te Deum*, z powodu szczęśliwego przybycia Monarchy. Kościół zamkowy, gdzie publiczność spodziewała się widzieć swojego ukochanego Monarchę, był z tego powodu naylicznieyszy. Dnia 15 b. m. były popisy woyska, a wieczorem zadziwił dwór niespodzianém swojém przybyciem do teatru całą publiczność; grano *Zmyśloną Catalani.* Obecność ustrojonych Panów i Dam, dodała świetności licznie zebranym widzom. Arcy-Xiążę austryacki *Ferdynand*, któremu Monarcha czyni wiele honorów, siedział między naszymi Xiążętami; przyjęto go z odgłosem trąb i pieśnią narodową austryacką, po którey cała publiczność zaczęła śpiewać pieśń narodową angielsko-hannowerską.

Dnia 17 b. m. całe woysko zebrane na polach pod miastem, wystawiło obraz bitwy. Nieprzyjacielskie woysko składało się z kilku oddziałów półków i bateryi artylleryi. Zakończyła te wojenne obróty ogólne całego woyska przeciąganie. Przez kilka godzin wracało do miasta mnóztwo pojazdów, widzów i woyska. Kilka przypadków zasmuciło zabawę dnia tego; młody jeden artyllerzysta, trafiony wystrzałem z działa w piersi i twarz, zo-

stał zabity; pewną kobiétę roztratowano; zraniono jedno dziecko, dwóch żołnierzy jazdy spadło z konia. Dnia 17 b. m. odprawił się popis jazdy, a wczoray była w obozie parada woyskowa na pamiątkę bitwy pod *Lipskiem*, poczém Xiążęta nasi dali ucztę okazałą dla Arcy-Xięcia austryackiego, wieczorem zaś spalono piękny fajerwerk w ogrodzie *Herrnhausen*. Monarcha patrzał nań z okna. Słońce z cyfrą Króla, xiężyc i gwiazdy, gwiazda orderu *Gwelfów* z ognistym koniem w środku, wielka świątynia sławy w ogniu brylantowym, były naycelnieyszemi częściami tego dzieła. Drzewa palmowe, piramidy, kaskady i fontanny ogniste, jaśniały wśród ciemney nocy, która licznie zebranym widzom deszczem zagrażała. Mnoztwo rac i świéc rzymskich wyleciało na powietrze, a wulkan złożony z tysiąca rac razem zapalonych, wśród huku dział, odgłosu pieśni '*Boże zachoway Króla*, i radośnych okrzyków ludu, zakończył tę zabawę, jakiey okazalszey nie widziano w *Hannowerze*. Dziś będzie wielkie polowanie, jutro musztra artylleryi, która zakończy popisy woyskowe. Woysko już dziś zaczyna wracać na swoje stanowiska.

Między przybyłymi świeżo do Hannoweru są: W. Xiążę meklembursko-strelicki, Xiążę Solms, Xiążę Metternich, Hrabia Bentink. Oprócz nich, spodziewani są ministrowie stanu pruscy hrabia Bernstorf i Bülow, rossyyski przy dworze londyńskim poseł hrabia Lieven.

Xiążę Hohenlohe ukończył już zupełnie leczenie chorych, które w ostatnich czasach było w Niemczech celem powszechney uwagi, a o którém gazety rozmaicie pisały. Pomieniony Xiążę wydał następujące w tey mierze ogłoszenie:

„Powołanie i powinności moje, a oraz osłabione zdrowie, skłoniły mię do tego, że już nie będę mógł cierpiącym żadney przynosić pomocy. Ażeby więc mieszkańcy w wybieraniu się w podróż na próżne nie narażali się koszta, wzywam wielebnych proboszczów, ażeby ninieysze oświadczenie moje w gminach swoich ogłosili."

Bamberg dnia 15 października 1821. Xiążę Alexander *Hohenlohe*.

Od brzegów Menu dnia 16 października. Legacya hannowerska w *Frankforcie* odebrała niespodzianie wiadomość, iż Król angielski przybędzie dnia 26 b. m. do *Homburga*, a dnia 27 uda się przez *Frankfort* do *Ludwigsburga*, dla odwiedzenia siostry swojey, Królowey Wirtembergskiey, wdowy. Jeneralna dyrekcya pocztowa frankfortska wysłała natychmiast do *Hannoweru* jeneralnego inspektora poczt Barona *Vrints*, aby Monarchę przez kray *Taxis* przeprowadził.

FRANCYA.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Paryż, dnia 13 października.* Gdy Król onegday przechadzał się po lasku w *Vincennes*, biedna kobiéta podała mu prośbę. Ma pochodzić z rodu sławnego *Bayarda*.

Xiążę *Talleyrand* miał w tych dniach prywatne wysłuchanie u Króla.

Listy z *Marsylii* donoszą, iż od dnia 22 do 25 września zaraza rozpostarła się do kilku okrętów, które przy wyspie *Pomegue* odbywają kwarantannę. Póżniey zaś nie doszła do żadnego okrętu.

Dnia 17. Hrabia *de Vaudreil* podał dnia 12 b. m. Monarsze naszemu dzieło swoje o politycznych wypadkach na Wschodzie, i rękopism w tey mierze.

Obyczaje turków (pisze *Gazeta rozpraw*) mało się w ogólności zmieniły. Dzieje XV wieku wystawują ich z temi samemi cnotami i występkami, co teraz. Rozgniewani pałają zemstą, a są nieczułymi i gnuśnymi, gdy nic złego niedoznają. Lubo chciwi, stałą jednak dochowują przyjaźń. Zbierają skarby krwawemi łzami skropione; chętnie atoli cały majątek poświęcają dla oyczyzny i wiary. Pustoszą wsie, czynią pobożne fundusze, są wierni przysiędze; lecz nie mają wyobrażenia o prawie narodów. Unoszą się uczuciem honoru, a nie znają litości i miłosierdzia. Przychylni do tronu z niezachwianą wiernością, powstają ustawicznie przeciwko Sułtanom swoim. Zbytkujący w uciechach i razem umiarkowani, znoszą bez przykrości wszelki niedostatek. Są dobrymi rodzicami i małżonkami, a wdzięcznymi za okazaną przyjaźń. Odwaga ich podnosi się często do śmiałości dawnych kawalerów, a potém spada na stoicką oziębłość; nie wychodząc z domu i paląc tytuń, dają się spokoynie zabijać, i z naywiększą obojętnością z okazałych pałaców udają się na wygnanie, i zimną krwią odbierają życie wszystkim, którzy ich otaczają, a nawet sobie samym, uważając się razem za poddanych niewolników i strasznych sług przeznaczenia, któremu nic oprzeć się nie zdoła. Z tą mieszaniną cnót i występków potrafili turcy zagarnąć naypięknieyszą połowę dawnego cesarstwa rzymskiego.

Wyszła ustawa królewska, żeby wszystka młodzież należąca do konskrypcyi z roku 1819 stawiła się pod chorągwiami.

W biórach ministra przychodów pracują z pośpiechem nad budżetem roku 1822, z czego wielu wnosi, że go ministrowie nasamprzód po zagajeniu obrad wprowadzą pod rozwagę izby deputowanych.

Zgromadzenia wybiercze departamentowe ukończyły już wybory, a rozpoczęły je zgromadzenia okręgowe. Gazety nasze ministeryalne wynurzają nieukontentowanie z teraźnieyszego wyboru deputowanych.

Na rozkaz kardynała arcybiskupa paryzkiego rozpoczęły się w Paryżu missye. Kaznodzieje miewają nauki do ludu na ulicach.

Wiele siostr miłosierdzia wybrało się z Francyi do Hiszpanii dla ratowania żółtą gorączką zarażonych.

Stolica nasza zatrwożona znowu była okropną wieścią. Odkryć miano nowy spisek, mający na celu zamordowanie Xiążęcia Bordeaux. Mordercy, przybrani w mundury gwardyi narodowey, spełnić mieli okropną tę zbrodnią d. 29 września, w którym właśnie młody ten Xiążę drugi rok życia rozpoczął. Ze wiadomość ta nie jest jeszcze ogłoszona przez urzędowe gazety, nie można jey więc uważać za zupełnie pewną. Jakkolwiek bądź, uwięziono już z tego powodu wiele osób.

Mianował Król ministra spraw zagranicznych barona Pasquier, Parem Francyi.

Jenerał hrabia Bertrand przybył już z Anglii do Calais, i co chwila spodziewany w Paryżu.

Kardynał arcybiskup paryzki bardzo niebezpiecznie choruje. O stanie choroby jego umieszczają codziennie niektóre gazety doniesienia lekarzów. Król trzy razy na dzień posyła dowiedzieć się, jak się ma. Arcybiskupi i biskupi obecni w Paryżu jeżdżą do chorego codziennie.

W Culey-le-Patry porodziła pewna dama syna ważącego 19 fun. a 32 calów dużego.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Londyn, dnia 12 października. Oliwia Serres*, mieniąca się Xiężniczką *Kumberland*, została osadzoną w więzieniu za dług 150 funtów szterl., należący się złotnikowi. Kazała przylepić po rogach ulic następujące kartki: „*Oliwia*, Xiężniczka *Kumberland*, donosi narodowi angielskiemu, iż za długi osadzono ją w więzieniu, i że nieboszczyk Król zapisał jey 15,000 funtów szterl. Zapis ten jest dowiedzionym podług przepisów prawa, ale napróżno wzywała Lorda *Sidmouth* o wypłacenie tey summy. Gdy więc ani jedney gwinei od rządu nie dostała, ani owey zapisaney sobie znaczney summy od zmarłego Króla *Jerzego III*, stryja swego, nie odebrała, widzi się zatém w nieprzyjemney potrzebie wezwania wspaniałomyślney opieki narodu angielskiego."

Wyszła tu z druku korrespondencya między wspomnioną *Oliwią* i byłym sędzią *Parkins*.

P. *Robert Wilson* (pisze gazeta hamburska) napisał powtórnie list do Xiążęcia *York*, zaręczając honorem, iż wszystkie pogłoski, które się niedawno o postępowaniu jego rozeszły, są fałszywe; i że nie wiedząc przyczyny ukarania swego, zaspokoi się jedynie ścisłém rozpoznaniem wszystkich czynności swoich przez sąd wojenny, lub zwyczayną kommissyą śledczą. Odpowiedział mu Xiążę *York*: iż nie może odmieniać postanowienia królewskiego w tey mierze. Z tego powodu jedna

z tuteyszych gazet pisze: „Nie wypadało odmawiać powtórney prośbie Pana *Wilson*, o rozpoznanie czynności jego. Oficer, a do tego jeszcze zasłużony, wtenczas tylko może bydź zupełnie oddalonym, gdy prawa woyskowe przestąpi. Jeśli się P. *Wilson* tego dopuścił, czemuż wyraźnie nie powiedziano, że to i to zawinił. Odmówienie żądaniu jego podaje rząd w podeyrzenie, a naród sądzi, iż P. *Wilson* niewinny, dla tego tylko został oddalony, iż go ministrowie za polityczny sposób myślenia nienawidzieli.“

W ostatnim tygodniu przyszłego miesiąca listopada spodziewamy się powrótu Króla do tuteyszey stolicy.

Onegday i wczoray odprawiła się tayna rada, dla obostrzenia rozkazu względem kwarantanny z powodu żółtey gorączki, która grassuje w Hiszpanii.

W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu roku zeszłego 1820 dochody krajowe wynosiły 13 millionów 184.643 funtów szterl., a w tychże miesiącach roku bieżącego 1821 powiększyły się do 14 millionów 2.912 funtów szterl.

W ogrodzie Pana *Maccaloch* w *Guernsey* rośnie ogórek który dnia 7 b. m. miał 7 stop długości.

Węgla ze tuteysi sądzili niedawno jednego z należących do tego cechu, który uwiódł żonę towarzysza. Skazali go na zapłacenie 3 szylingów kary pieniężney, przywiązali go słomą do drabiny, i w paradzie nieśli przez miasto, dzwoniąc oraz ogłaszając popełniony występek i zapadły wyrok. Puszczono go nareszcie przed domem uwiedzioney kobiéty.

Dnia 16. Umieszczony w gazetach tuteyszych list konsula naszego w *Salonice* donosi, iż basza tameczny uderzył trzykrotnie na 20,000 greków, będących przy *Cassandra*, i ze stratą odparty został. Myśli jeszcze czwarty raz uderzyć, czego okropnych skutków lękać się wypada. Turcy bowiem w *Salonice* tak się rozgniewali niespodziewanym odporem greków, iż zagrozili wyrżnięciem wszystkich tamecznych chrześcian, jeśliby basza nie odniósł zwycięztwa.

Pogłoska, jakoby eskadra grecka na Archipelagu zrabowała okręty angielskie, jest zupełnie fałszywa, co przynosi zaszczyt grekom. Zatrzymali wprawdzie grecy okręty angielskie, lecz ich nie rabowali, ale chcieli kupić będące na nich towary, czego gdy im odmówiono, nie tylko okręty wolno puścili, ale nawet kapitanom ich ofiarowali wynagrodzenie za czas stracony.

Sprawa greków nie zaymowała dotąd anglików. Widoki kupieckie tłumiły uczucie ludzkości w sercu patryotów angielskich, a głos samolubney polityki odzywał się mocniey, aniżeli głos religii i ludzkości. Wynurzyła się nareszcie opinija publiczna względem narodu, który usiłuje odzyskać swą wolność, i zrzucić jarzmo nayokrutnieyszego despotyzmu. Codzień prawie czytamy w gazetach tuteyszych artykuły broniące gorliwie sprawy greków. Gazeta *Statesman* wyrzuca obojętność ziomkom swoim. Na wezwanie doktora *Lempriere*, Pan *Demetry Schinas*, rodem z *Bisantium*, zbiera dla greków składkę pieniężną, która idzie bardzo pomyślnie. Pisze w tey mierze do doktora: „Może nadeyść chwila, iż posągi wystawione w wymienionych przez WPana mieyscach, mieć będą imie twoje wyryte na czele anglików, których pamięć podadzą późniey potomności, jako dobroczyńców Grecyi. Naród angielski słyszał już o walkach greków z okrutnymi ich ciemiężycielami, i wspaniałomyślném zbieraniu dla nich zasiłków pieniężnych w różnych okolicach stałego lądu. Miałażby więc Anglia, która zawsze była gotową uznać obowiązki swoje względem przodków greków, dziś za swóy byt walczących, okazać się sama jedna obojętną dla ich sprawy? Nie uwierzyliby temu Grecy i światby się zdumiał. Ja, który jestem grekiem, powinienem wszelki wzgląd usunąć, gdy idzie o powinność stania się użytecznym oyczyznie, i dla tego, za radą różnych osób, pragnących, aby usiłowania greków pomyślny skutek uwieńczył, postanowiłem wezwać anglików o wsparcie ziomków moich.“

Dnia 17. Głoszą, iż Król nasz odprawi przyszłey wiosny drugą podróż na ląd stały, w którey odwiedzi Paryż, Wiedeń i Berlin.

Głoszą, iż ministrowie na następnych obradach parlamentowych wnieść mają, ażeby Król, oprócz swey gwardyi, rozpuścił całe liniiowe woysko, przestając tylko na milicyi, którey jest 60,000. Już od dnia 25 b. m. każdy półk piechoty ma mieć tylko 650 ludzi.

Były gubernator wyspy ś. Heleny P. Hudson Lowe, stracił powszechny szacunek i po niepomyślném ostatniém siebie przyjęciu, nie ukazuje się już na teatrach.

Przywieziono do Londynu ulubioną Napoleona małpę.

Na posiedzeniu towarzystwa biblinego w Manszester, złożył missyonarz X. Grimshaw xięgę Nowego testamentu, napisaną w języku chińskim.

Sprowadzony z Egiptu do Anglii wielki obelisk stał przed świątynią na wyspie Cniloe, gdzie go postawił Ptolomeusz. Ma on wysokości 29 stop. Sprowadzić tu także mają z Alexandryi obelisk Kleopatry.

Znany kompozytor włoski Rossini zamówiony jest na dyrektora opery w Londynie. Podług zawartey umowy, zobowiązał się napisać co rok dwie opery.

HISZPANIJA.

Madryt, d. 1 *października.* Dnia 28 września nastąpiło, wśród licznego zebrania się widzów, zagajenie obrad stanów nadzwyczaynych. Król zasiadłszy na tronie miał następującą mowę:

Mości Panowie deputowani!

„Od chwili jak oznaymiłem stanom powody skłaniające mię do zwołania stanów nadzwyczaynych, nic tyle nie zaymowało mego umysłu, jak życzenie widzenia ich jak nayprędzey zgromadzonych. Dziś doznaję tego zadowolenia, i z rozkoszą mam przyjemną i słuszną nadzieję korzyści, jakie oyczyzna z prac ich odniesie. Przedmioty, które postanowiłem poddać pod rozwagę stanów, są szczególniey te, których potrzeba do prędkiego ustalenia systematu konstytucyynego; jako to: podział kraju, xięga praw, urządzenia woyskowe, uchwała organiczna, tycząca się woyska morskiego i milicyi czynney. Potrzebne jest spieszne zastosowanie tych instytucyy do prawa zasadniczego, i uwolnienie tym sposobem administracyi od ważnych przeszkód, których z tego powodu doznaje, a których uchylenie przechodzi władzę rządu. Sądziłem także, że ile możności nayprędzey starać się wypada urządzić kilka przedmiotów, które lubo nie łączą się tak ściśle z konstytucyą, wpływają przecież wiele na pomyślność ogólną. Do tego rodzaju należą środki dążące do zapewnienia spokoyności i pomyślności Ameryki, rozbiór i poprawa taryffy, obrachunki z liwerantami, środki dla wstrzymania złego, spływającego na naród z cyrkulacyi fałszywych pieniędzy, sposób utrzymania kredytu publicznego i projekt do uchwały o zakładach dobroczynnych. Wszystkie te przedmioty, mające iść pod rozwagę nadzwyczaynych Stanów, są zapewne wielkiey wagi; lecz samo ich zwołanie jest podobno ważnieyszém. Nowe to zapewnienie jedności panującey między pierwszemi władzami, powinno zupełnie przekonać nieprzyjaciół naszych ustaw, iż wszelkie ich zamachy będą daremne. Nie omieszkam korzystać z chwili zgromadzenia waszego, i każę WPanom przełożyć wszystko, co się rządowi memu zdaje potrzebnem i naglém. Rozległym jest bez wątpienia zawód, który się dla WPanów otwiera; lecz gorliwość i światło, przymioty, które WPanów znamionują, połączone z rozsądkiem i przezornością, które były cechą wszystkich waszych obrad, zapewniają oyczyźnie, iż uzupełnicie to, czego jeszcze dla jey dobra braknie. Tuszę sobie, iż razem zasłużycie na uwielbienie waszego narodu i Europy, i że coraz bardziey staniecie się godnymi szczególnego szacunku waszego Króla, który ciągle uważał stany za

(1)

naysilnieyszą podporę swojego tronu konstytucyynego."

Po mowie Króla, biskup *Majorki*, prezes stanów, odpowiedział temi słowy:

Nayjaśnieyszy Panie! „Nigdy Wasza Królewska Mość nie okazałeś się z większą sławą w tey wspaniałey świątyni praw, jak dnia dzisieyszego. Stany zwyczayne są dziełem prawa, ale teraźnieysze ich zebranie jest dziełem W. K. Mości. Nie przestając na samém ich zwołaniu, miałeś W. K. Mość przezorną baczność naznaczenia epoki ich zebrania na dzień 24 września, dzień tak sławny przez zaprowadzenie stanów powszechnych roku 1810. Zbliżenie to nie będzie obojętném dla teraźnieyszych reprezentantów; uniesieni tak patryotyczną pamiątką, przesadzać się będą w gorliwości, dla okazania się godnymi tych sławnych deputowanych, założycieli swobod konstytucyynych i ogólney pomyślności. Przedmioty, które pod obrady stanów W. K. Mość poddajesz, są bez wątpienia ważne, a przez to okazujesz nową ufność w ich patryotyzmie. Korzyści, jakie na dobro publiczne spłyną z tych projektów do prawa i uchwał, o których Wasza Królewska Mość wspominasz, są zaiste wielkie; są jednak mnieysze od tych, które pochodzą z zebrania się stanów i obecności W. K. Mości. Stanąwszy dobrowolnie na czele reprezentantów narodu, potwierdzasz W. K. Mość nanowo uroczystość swoich przyrzeczeń i odbierasz w obliczu świata niewątpliwe dowody naszey jedności i spólnego zaufania. Tak jest: naród hiszpański jest równie nieprzyjacielem despotyzmu, jak bezrządu, a chlubiąc się ze swojey wolności, nie pozwoli na to, aby ta zamieniła się w rozpustę. Nie pragnie innego kształtu rządu, prócz tego, który konstytucya ustanowiła; czci i szanuje nietykalność twojey osoby. Takie są nas wszystkich uczucia; takie są w szczególności uczucia reprezentantów, którzy pragną niezmiennie widzieć nowe ustanowienia szanowane i niewzruszone. Znasz W. K. Mość i umiesz cenić te uczucia; odpowiadasz nadziei ludu, który cię kocha, a stosując się do sprawiedliwych jego życzeń, przybliżasz, ile bydź może, szczęśliwą chwilę ustalenia wszystkich części rządu konstytucyynego, przez oddalanie wspólnie ze Stanami wszelkich przeszkód, będących na zawadzie obecnemu porządkowi rzeczy. Cóż teraz potrafi przytoczyć złość, czegoby nie zniszczyła jedność władzy Królewskiey i Stanów? Szczęśliwa jedności! źródło niewyczerpane dobrodzieystw dla narodu hiszpańskiego, cudowna nauko dla cudzoziemców, którzy potrafią się z naszego przykładu nauczyć, że roztropna wolność może się zgodzić z Monarchiją. Oby ta zgoda mogła bydź trwałą! Oby niebo pobłogosławiło wspaniałomyślnym staraniom W. K. Mości i reprezentantów narodu! Oby Hiszpani, oddalając wszelką niespokoyność i zaburzenie, połączyli się do jednego celu, konstytucyi i tronu konstytucyynego! Oby nakoniec umocniła się tym sposobem raz na zawsze nayszczęśliwsza jedność i pomyślność naszey oyczyzny i W. K. Mości, która z nią się łączy."

Sessya dnia 29 *września.* Stany zajęte były wewnętrzną organizacyą i wyborem członków kommissyi. Wybrano deputowanych dla podania Królowi odpowiedzi stanów na mowę jego. Przeczytano po raz trzeci projekt do prawa względem podziału kraju, którego roztrząsanie odłożono do dnia następującego. Odczytano trzeci raz projekt do prawa o gwardyi narodowey czynney, oraz projekt do kodexu karnego.

Sessya dnia 30 *września.* Dnia tego odczytano po raz drugi projekta do prawa karnego, i rozbierano projekt do prawa o podziale kraju hiszpańskiego. Odpowiedź stanów na mowę Królewską jest następująca:

Nayjaśnieyszy Panie! „Szlachetne uczucia, które wynurzyłeś W. K. Mość przed Stanami nadzwyczaynemi na pierwszém ich posiedzeniu, są nowym dowodem przywiązania jego do tego bohatyrskiego narodu. Wzmocni się przez to gorliwość i stałość deputowanych. Mając sobie polecone staranie o ustalenie ogólney pomyślności, odpowiemy oczekiwaniu narodu i W. K. Mości. Pochlebne wyrazy z szlachetnych ust W. K. Mości, zachęcają nas do usilnieyszego zajęcia się pracą; chcemy usprawiedliwić nadzieje narodu i W. K. Mości. Dopełniając królewskiey swojey prerogatywy, dałeśnam W. K. Mość w sposób nayuroczystszy poznać te życzenia, i wskazałeś nam ważne przedmioty, mające iść pod naszę rozwagę. Mamy urządzić rozmaite sprężyny machiny polityczney, ażeby działanie rządu nie doznawało żadney przeszkody. Jakoż bez tey zgodności wszystkich części administracyi, naymędrsze usiłowania byłyby bezskuteczne, i na próżno konstytucya kładłaby podstawy budowy, gdyby naganne stronnictwa szpeciły to okazałe dzieło, nadwerężając jego całość. Konieczną zatym jest rzeczą, Nayjaśnieyszy Panie, pogodzić wszystkie nasze prawa, z kardynalném prawem państwa. Taki będzie cel nadzwyczaynych stanów. Zaymą się potém ważnemi przedmiotami, zgodnemi z utrzymaniem porządku publicznego, od którego pomyślność narodu zależy. Dla pozyskania tych pożądanych skutków nie oszczędzą stany ani starań, ani usilności; i ilekroć gorliwość W. K. Mości wezwie naszey pomocy, bądź do projektów użytecznych, bądź do środków przez okoliczności wskazanych, znaydzie zawsze w stanach naygorliwszych przyjaciół szczęśliwości publiczney. Miłość porządku i wolności będzie dla nas zawsze prawidłem. Prawda N. Panie, iż powtarzamy tylko własne twoje słowa, prawda, iż jakkolwiek bądź ważne są przedmioty, poddane naszey rozwadze, dzieło bytu naszego jest nayważnieysze w obecnych okolicznościach. Stany są zakładem wzajemney ufności między pierwszemi władzami państwa, ich przytomność dostateczna jest do omylenia zbrodniczych nadziei, powściągnienia zapału namiętności, rozproszenia przyczyn obawy, zaspokojenia dobrych, przestraszenia złych, wzmocnienia powagi prawa, utworzenia nakoniec nieprzełamanego szańca koło tronu konstytucyynego. Bezrząd nie targnie się na to święte zgromadzenie, a samowolność nie osłabi stałości jego. Przekonane o tych prawdach, równie dla Królów jak dla narodów użytecznych, z pociechą widziały stany, jak W. K. Mość na zgromadzeniu narodu tron swój opierałeś, a z ust Monarchy słyszały oświadczenie, uczynione w obliczu Hiszpanii i Europy."

Żaden z posłów zagranicznych nie był na zagajeniu stanów naszych, co się publiczności nie podobało.

Donoszą z *Kadyxu*, iż kilku tamecznych obywateli podało stanom adres, oświadczając, iż Król póty nie może się nazywać oswobodzicielem kraju, póki nie okaże się godnym tego tytułu. Żądali oraz, aby z grobu królewskiego wyniesiono trumny rodziny *Burbonów*, a natomiast złożono ciała jenerała *Arco-Arguero* i innych woyskowych, którzy się na wyspie *Leon* wsławili.

Uwięziono tu dwóch nayznakomitszych mówców klubu *Fontanny złotey*.

Minister woyny złożył urząd. Słychać, że inni kolledzy jego póydą za tym przykładem.

W *Saragossie* były znowu rozruchy; kilka osób zostało ranionych.

Mówią, iż jenerał *Riego* poda stanom prośbę o wymienienie przyczyn, dla których rząd odebrał mu urząd.

Jenerał *Grimarest* nie został w *Sewilli* zamordowany, ale wyrokiem sądowym na śmierć skazany.

Schwytano w *Sewilli* złodziejów kościoła katedralnego, lecz tylko 28,000 realów przy nich znaleziono.

W *Valladolid*, zapadł już wyrok na proboszcza *Barrio* i spólników jego, z powodu ich zamysłu uwięzienia Króla i rodziny jego. Trzech skazano na kilkoletnie więzienie, a resztę uwolniono. Łagodność tego wyroku wznieciła dnia 21 b. m. rozruch, który szczęśliwie uśmierzono.

DODATEK.

Wilno dnia 26 Października 1821 roku v. s.

Grodno.

Szkoła powiatowa grodzieńska, na stopniu ginmazyum będąca, przez XX. Dominikanów utrzymywana, otworzywszy bieg nauk dnia 1go września, przez odprawienie zwykłego nabożeństwa, tudzież odczytanie mowy w materyi: *Oświecenie wtedy tylko bywa prawdziwe, gdy jest połączone ze światłem religii*, oraz listy uczniów do wyższych klass promowanych przez przełożonego szkoły JX. Karola Czaplica, w obliczu zaproszonych gości; obchodziła uroczyście dzień 15sty t. m. jako rocznicę koronacyi Nayjaśnieyszego Imperatora ALEXANDRA I, w ten sposób: Zrana o godzinie 11stey wszyscy uczniowie, nauczyciele i goście znaydowali się na mszy wielkiey, podczas którey brzmiała muzyka przez uczniów i amatorów exekwowana. Po niey nastąpiło posiedzenie szkolne, które doktor filozofii, professor wysłużony, królewskiego towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk członek, towarzystwa akademii paryzkiey i galwanicznego korrespondent, W. H. Krusiński, dyrektor gimnazyum i szkół gubernii grodzieńskiey, zagaił mową, w którey wymienił dobrodzieystwa Monarchy dla edukacyi publiczney hoynie wylane i fundusze przez różne osoby na utrzymanie ubogiey młodzieży po szkołach powiatowych i parafijalnych gubernii grodzieńskiey zapisane; zachęcał młodzież do korzystania z dobrodzieystw Tronu dla edukacyi publiczney i wdzięczności dla Panującego; nareście złożył podziękowanie JW. Gubernatorowi grodzieńskiemu za założenie szkoły wzajemnego uczenia w domie dobroczynności wGrodnie, oraz za troskliwą nad nią opiekę. Potém zabrał głos nauczyciel literatury w szkole grodzieńskiey JX.Antonin Mieczkowski, i powiedział mowę *o potrzebie wszystkich nauk bez wyjątku*, z domówieniem do okoliczności stosownem. Gdy się ukończyło posiedzenie odśpiewano modły dziękczynne za szczęśliwe Panowanie Nayjaśnieyszego IMPERATORA i Nayjaśnieyszey Jego rodziny, zaintonowane przez kanonika brzeskiego, dziekana i plebana wolkowyskiego, S. T. doktora WJX. Sturgulewskiego. Takowe nabożeństwo i posiedzenie zaszczycili obecnością swoją JW. cywilny Gubernator grodzieński Michał Andrzeykowicz i Vice-gubernator Stanisław Maximowicz, w towarzystwie wielu urzędników gubernskich, i woyskowych, członków władz powiatowych, oraz licznego duchowieństwa i obywatelstwa płci obojey. Cały ten akt szkolny, odbywał się w kościele XX. Dominikanów, w którym naprzeciw ambony był wzniesiony tron ozdobny z popiersiem Monarszém, aby wszyscy obecni, mając przed sobą obraz tego dobroczynnego Pana, z większą czułością przesyłali zań modły do nieba.

(*Artykuł nadesłany.*)

Teatr Wilenski.

Dawno już z tego mieysca nie udzielaliśmy Publiczności nowinek; przyczyny milczenia rozmaite były: nayceluieysza zaś, że nie było o czém mówić. Zagęszczone w tym miesiącu benefisa, użyte do ich sztuki już znajome, niepodobieństwo dostatecznego przygotowania się aktorów w nacisku reprezentacyy; wszystko przytępiało pióro, i nakazywało milczenie. Lecz dzień 20 teraźn. miesiąca zrywa granice cierpliwości. Na benefis P. Nowińskiego ogłoszono nam i przedstawiono Melodramę, z dzieł Pani Weissenthurn jakoby wyjętą, i do dziejow oyczystych jakoby zastosowaną, pod tytułem: Wierność i Męztwo Litwinów. Zwiedziona Publiczność nie raz takowemi tytułami, nie dała się tą razą pociągnąć, i tey wstrzemięźliwości żałować, nie ma przyczyny. Nie czytałem dzieła dramatycznego Pani Weyssenthurn, z którego naszych Litwinów naśladowano; nie przeto o pracy autorki sądzić nie mogąc, z samym tylko naśladowcą (czyli raczey prześladowcą) króciuchno pomówić muszę. Omijam stosunek wypadków historycznych, jaki nam przedstawiano, sztuka ta nie jest z tych rzędu, aby na nią poważne oko Klio zwracać się miało, a przystępuję prosto do intrygi i jey prowadzenia. Bohatyrem melodramy jest Woydyło, setnik kozaków litewskich, ten cnotliwy (jak sam o sobie donosi) miłośnik oyczyzny, sprzykrzywszy niekorzystną służbę w woysku Witołda, pana swego, przeniosł się do szeregów brata jego Swidrygayły, który z Krzyżakami ziemię oyczystą najechał, i Wilno w obleżeniu trzymał. Dawszy więc taki dowód patryotyzmu swego, zdradza zaraz i Swidrygayłę: ratuje uwięzionego przy wzięciu Wilna, Algiemunta, Xiążęcia Holszańskiego Wdę Wileńskiego, ułatwiając mu ucieczkę: fałszywą nienawiścią przeciw Litwinom oszukuje Swidrygayłę; i dostaje od jego w małżeństwo Anastazyą, córkę Algiemunta, którą, po wsiach, górach, lasach i dolinach wodząc, znowu stroskanemu oycu przy końcu sztuki powraca. Tak męztwo Woydyły skończyło się na zabiciu jednego spółtowarzysza kozaka, który się zamiarom jego sprzeciwił; a wierność, na zdradzeniu dwóch Panów, którym służył.

Czuł naśladowca potrzebę miłości w dramie swojey i natychmiast się znalazła: Swidrygayło wstępując na scenę, znayduje omdlałą pannę w ręku kozackim; pierwszy raz ją widzi, i pochwaliwszy z piękności, gwałtowną zapala się miłością; była to Anastazya, którey nowy kochanek ledwo do zmysłów powrócić dozwoliwszy, jednę z dwóch ostateczności do wyboru daje: albo śmierć uwięzionego oyca jey Algiemunta albo rękę swoję; dobra patryotka wybiera pierwszą, i odrzuca rękę Swidrygayły; rozgniewany miłośnik nie długo myśląc, każe jey poślubić się kozakowi Woydyle, który przyymuje tę ofiarę z udaną ochotą, w zamiarze usłużenia Algiemuntowi, i powrócenia mu nazad córki. Otoż i po romansie: nagle się zaczął, nagle skończył, trwając tylko jednę scenę: bo naśladowca śpieszyć musiał do drugiey części swojey melodramy, w którey zamierzył rozśmieszyć widzów.

Żebym chciał wchodzić w szczegóły jak tego dopełnił, również obraziłbym oczy czytelników pisma publicznego, jak na scenie uszy widzów razone były słowami, a wzrok postępkami, jakich by i w szynku obyczaynieyszym znaleść nie łatwo: żarty płaskie i niedorzeczne wieśniaka Kiszyły; gburowstwo, opilstwo, wrzaski i śpiewy kozaków kulki i koziołki przewracane, były to ozdobne kwiatki, któremi akt 3ci melodramy jest osypany.

W czwartym akcie znowu do bohatyrskich wróciliśmy się czynów; Algimunt łączy się z woyskiem Witołda, pokonany i w niewolę wzięty Swidrygayło, a Wielki Mistrz Krzyżaków, Konrad de Fangingien, który zdobył Wilno, do poddania się wezwany. Zachowuje on doskonale zakonną pokorę; dla rozmowy z oblegającymi sam raczy włazić na wieżę zamkową, sam na pytania odpowiada, sam nawet całą składa załogę, bo oprócz jego ani jednego Krzyżaka na wałach nie widzieliśmy. Nakoniec 4rech wieśniaków litewskich, przez wiadome sobie kryjowki wpadają do miasta, wyprowadzają na scenę uwięzionego Wielkiego Mistrza i 8miu Krzyżaków, a ucieszony i rozrzewniony Algiemunt kończy sztukę przez wykrzyknik; otoż to jest: Wierność i Męztwo Litwinów.

O grze aktorów nie mam co powiedzieć, z całą usilnością, robili to wszystko, co kazał naśladowca; dodam tylko przyjacielską radę, a ta i ze zdaniem publiczności zapewna zgodną będzie: aby Panowie Benefisanci, mający za swą pracę prawo do względów Publiczności, nie zasadzali spekulacyi swojey na szumno brzmiącym tytule afiszu, bo zwłaszcza po Wierności i Męztwie Litwinów, nie wiele znaydą na nowe i nigdzie niewidziane sztuki miłośników.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Zgubione papiery.

1. Pewney osobie z dnia 10 na 11 8bra 1821 roku przypadkowie zginęło dokumentow sztuk kilkanaście z pozwami drukowanemi, do Sądu Ziem. Wileń. wyniesionemi. Przeto naypokorniey uprasza się, jeśliby gdzie okazały znalezione, aby do Policyi Miasta Wilna jak nayprędzey były odesłane; za co przyrzeka się przyzwoita nadgroda.

Uwiadomienie.

1. Niżey piszący się znayduję potrzebę uczynić obwieszczenie stronom interessowanym następne: Obwieszczający był dłużnym za obligiem 1818 maja 4 W. Franciszkowi Krzywkowskiemu Skarb. Nowogródz. zł. 20,000 z terminem opłacenia w przeciągu 3ch lat zamierzonym, tę summę nayprzód W. Krzywkowski w roku powyższym maja 15 żonie swey W. Helenie Krzywkowskiey odstąpił, która po przyjęciu za kwitami z góry procentów i a konto kapitału zł. 5,000, restującą summę W. Leonardowi Adamowiczowi Sędz. Gran. Lidz. roku 1819 xbra 23 przekazała: za jakową cessyą W. Adamowicz przyjąwszy procent z góry, w układach sobie wiadomych summę powyższą JP. Maryannie Krzywkowskiey córce W. Heleny Krzywkowskiey przelał, którey zł. 1,000 na rzecz kapitału opłacił obwieszczający. Między tym pretensorowie W. Krzywkowskiey niżey piszącego się zakłucać zaczęli, i na summę powyższą, mimo to że już W. Krzywkowsku niebyła aktorką, pozakładali aresztą, a szczególnie JW. Floryan Woyniłowicz jenerał woysk pol. utworzył process w Ziem. Wileń. i w roku 1820 julii 10 w porządku rozpoznania aresztu uzyskał kopią spraw. Osobno W. Tadeusz Haciski prezydent Ziem. Nowogr. do Grodu Wileń. za pretensyą do W. Krzywkowskiey, niżey piszącego się przypozwał, i podobnież in ordine kognicyi aresztu zyskał dekret copiarum spraw, z jakowych okoliczności chociaż summa była przyaresztowaną, W. Krzywkowska dopominała się o jey oddanie i pozakładanie aereszta znieść przyrzekła, w skutek czego niżey piszący się zebrał pieniądze, i kilkakrotnie na żądanie W. Krzywkowskiey do Miasta Wilna przywoził. Gdy jednak W. Krzywkowska, narażając na znaczne wydatki aresztow załatwić nie stara się, przeciwnie nie stawając na powodztwo swych pretensorow czyni przewłoki; niżey piszący się mając obawę, aby dwa razy za jednę należność niebył kłuconym i gdyby JP. Maryanna Krzywkowska, na którey imie przelew uczyniony, w następności teyże samey summy nie poszukiwała, zaniosł 1821 junii 10 na Sądach Ziem. Wileń. oświadczenie, wyrażając stosunki do W. Krzywkowskiey, a razem chcąc uniknąć od assystencyi pretensorów w różnych juryzdykcyach przez pozew w roku idącym 7bra 1 i osobne obwieszczenie, powołał WW. Franciszka, Helenę oraz Maryannę Krzywkowskich do Sądu Grodz. Troc. w celu przyjęcia summy i o zwrót obligu, gdyby więc o takowym processie pretensorowie uwiadomieni byli przez ninieyszą awizacyą obwiescza, i że summa, jaka wypadnie w należności dla WW. Krzywkowskich w Sądzie wyrażonym, stosownie do prawa, zlokuje, uwiadamia.

Antoni Rossochacki Sędzia Gran. Ptu Troc.

Ze takowe obwieszczenie może bydź w Kuryerze Litew. drukowane świadczę: roku 1821 dnia 25 8bra, Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenio w dácie niżey wyrażoney zapisanego, z protokułu Magistratu Miasta Mińska w roku teraźnieyszym 1821 miesiąca oktobra 20 dnia pod pieczęcią urzędową tegoż magistratu stronie potrzebuącey wydan.

Roku 1821 miesiąca oktobra 20 dnia. Na Urzędzie Jego Imperatorskiey Mości Magistratu Miasta Mińska, oświadczenie Starozakonnego Wulfa Hirszowicza Szymchowicza kupca drugiey giełdyi i obywatela tegoż Miasta z powodu następnego. „Majątek mój, w części ze spadku po oycu posiągniony, w części własnym zmnożony staraniem, będąc owocem sprawiedliwego nabycia, obudzał zawsze troskliwość moją w zachowaniu całości i trwałości onego od ciężarow pożyczki. Systema rzetelney i regularney wypłaty, jakiey się zawsze trzymałem, ubezpieczając dotąd fundusze moje od wszelkich pretensyow, pobudza mnie i nadal do zaexekwowania onego w całey rozciągłości. Ku czemu obrałem sposob wymieniwszy fundusze moje: nayprzód, z exdywizyi Wasiskiey zmarłego Floryana Swidy Szambelana, przysądzona dla mnie scheda, z folwarku Kraśna i wsi Pohost składająca się, w powiecie Bobruyskim położona, z powodu zabronienia przez Rząd, utrzymywania Starozakonnym własności ziemskiey, ku przedaży przeze mnie przeznaczona. Powtóre dwie kamienice w Mieście Mińsku przy ulicy z wysokiego rynku na stary między kramami idący położone, jedna, z podziału własności po oycu pozostałey z bratem moim uczynionego, dla mnie wypadła, druga w roku teraźnieyszym od JPana Marcellego Tarankiewicza za prawem wieczysto-przedażnym septembra 9 dnia wydanym i 13 w Magistracie Mińskim przyznanym nabyta. Wezwać każdego mogącego mieć, za jakiegokolwiek tytułu dokumentami, rachunkami, podobnież z układow familiynych, zespadkow naturalnych lub udysponowanych, i z jakiegokolwiek źródła, pretensye, do pomienionych funduszowi do osoby mojey, oraz WW. Floryana Swidy i Marcelego Tarankiewicza, pierwszych właścicieli pomienionych wyżey nabytych przeze mnie funduszow, do tych i moich antecessorow, ażeby pretensye takowe do dnia 10 marca roku 1822 przed aktami Mińskiego Magistratu, pod władzą którego większa część funduszow zostaje, sposobem prawnym objawili i do rozliczenia się przystąpili. Co pośrednictwem ninieyszego oświadczenia przed aktami i całą powszechnością przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamiającą się uskuteczniając, objawione, ukazanym przeze mnie sposobem pretensye, które się słusznemi okażą zaspokoić przyrzekam: nieobjawione równie z niesłusznemi, za niebyłe i do żadney satysfakcyi mnie nieobowiązujące uważać będę. U tego oświadczenia podpis następny.

Wulf Hirszowicz Szymchowicz.

O zgodności z protokułem i potrzebie opublikowania w Gazetach świadczę Adam Makarowicz Pisarz Miński Magistr.

Oświadczenie.

1. Oświadczenie imieniem Jana i Anieli Tomkiewiczow b. Radn. Magistratu Wileńskiego w rzeczy następney oto, iż żałujący nabywając zamianą od Starozakonnych Szmuyły i Lei Ickowiczow dom w mieście Wilnie pod N. 669 ubezpieczeni zostali przez tegoż Szmuyłę tak na tym zamiennym domie jako i na wszelkich tychże Ickowiczow funduszach. gdy zaś w dniu 7 8bra idącego 1821 roku Ziemstwo Wileńskie wyrokiem swoim sądziło dla W. Woyskiego Tyszkiewicza blizko pięciuset rubli srebrnych, przeto będąc żałujące takowym podeyściem zawiedzione, przez ninieysze oświadczenie zastrzega się, i żby z sukcessorami Szmuyły Ickowicza nikt ani w układy ani w żadne kredyta (do ukończenia z urodzonym Tyszkiewiczem) niewchodził, pod obawą utraty ninieyszym oświadczeniem zapowiada się i wszelkie kroki naysolenniey manifestują się

i do Kuryera litewskiego wprowadzić postanawia żałujący. Jan Tomkiewicz były R. M. W.

Roku 1821 miesiąca oktobra 21 dnia. Przed aktami Miasta Guber. Wilna stanąwszy osobiście JPan Jan Tomkiewicz b. Radny, takowe oświadczenie wpisać do akt podał, o czem i że jest w aktach świadczę. Ignacy Misiewicz M. W. Reg.

Roku 1821 miesiąca 8bra 24 dnia. Takowe oświadczenie Radakcya do druku przyjąć może

Jan Buksza R. M. W.

W e z w a n i e.

3. Niżey podpisana, opuszczona od 22 lat przez męża Piotra Soleckiego, gdy po kilkokrotnych odezwach (nayprzód do Lwowa, dokąd mąż móy, zabrawszy z sobą dwie córki Elżbietę i Antoninę, z Warszawy wyjechał; późniey do Zulina majątku JW. Kasztelanowey Młockiey w Galicyi, gdzie, jak mi wiadomo ostatecznie się z dziećmi udał) żadney odtąd ani od męża, ani od dzieci nie mam wiadomości; gdy wszelkie do upewnienia się o losie mych córek, użyte przeze mnie starania bezskuteczemi zostały: powodowana i macierzyńską ku nim miłością, i chęcią zostawienia dla nich szczupłego funduszu własném staraniem i praci zebranego; a niewiedząc; gdzie się teraz znaydują i czyli są w życiu, nieupatruję dogodnieyszey drogi do wywiedzenia się o nich, jedno tem publiczném wezwaniem, upraszać każdego, ktoby o mieyscu przebywania wspomnionych córek moich wiedział lub słyszał, aby raczył pocieszyć strapioną matkę, od tylu lat rozłączoną z dziećmi, i nieodmawiał mi łaski swojey, w udzieleniu pożądaney wiadomości, zgłaszając się do Wilna, do domu JW. Kamerjunkrowey Dworu Rossyyskiego Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiey, pod Nrem 178 na Skopuwce, gdzie teraz w obowiązku zostaję. A jeżeli ta odezwa serca matczynego, dóydzie wiadomości córek moich, proszę je i obowiązuję przez miłość należącą się rodzicom, aby nieodwlekając doniesienia o sobie do mieysca wzmienionego, pośpieszyły przynieść czułey i przychylney ku nim matce, nayprzyjemnieyszą i jedyną pociechę, którey w swém życiu pragnie, a którey dotąd pozbawiona; z utęsknieniem od łaskawych serc oczekiwa. Wilno dnia 17 października 1821. Konstancya z Gurnowskich Solecka.

O ś w i a d c z e n i e.

3 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażającey się zapisanego et corundem pod pieczęcią tegoż urzędu stronie jest wydan.

Roku 2821 mca oktobra 15 dnia. Niżey podpisany jadąc dnia 9 oktobra teraźn. 1821 roku ze Zmudzi do Wilna, między stacyami Zyżmorską a Rumszyską pocztowego traktu dokumenta jako to 1740 julii 14, przez Krzysztofa Kruma czyniony testament 1789 julii 11 dymissyą Piotra Bernarda Krumma na kapitaństwo woysk polskich z wolnem noszeniem złotego medala, i Jana Krumma na prucznikowstwo woysk szwedzkich patent (którego daty żałcy niepamięta)sobie i swojey familii posługujące, przypadkowym zdarzeniem stracił, które jeśliby kto znalazł (z zapewnieniem że uregalizowanym zostanie) nayuroczyściey o zlokowanie onych w kancelaryi aktowey Ziemskiey Wileńskiey oświadczający się uprasza, a w zdarzeniu nienaydzenia tychże dokumentow, aby tak żałący się jakoteż i familia na rzeczy nieszkodowała, ninieysze opowiadanie stosownie do Prawa Statutowego art 24 z roz. 7 czyniąc one do Gazet Kuryera Litewskiego dla opublikowania podać postanawia u tego oświadczenia podpis aktora tak się wyraża. *Piotr Krumm.*

Zgodność z xięgami świadczę Ignacy Olszański Wileński Ziemski Regent.

Roku 1821 mca 8bra 15 dnia takowe oświadczenie że wolno drukować poświadczam.

Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

O g ł o s z e n i e.

2. Ponieważ Ukazami dla wypisywania się z Giełd termin w miesiącu 9brze, a dla zapisania się do onych miesiąc xber naznaczono, i o tém wiadomoście a także i procentne pieniądze do Izby Skarbowey niechybnie przed dniem 1 miesiąca januaryi każdego roku przedstawować należy; przeto Rada Mieyska Wileńska wszystkich generalnie, którzy jakie bądź handle w mieście utrzymują i kupieckim przemysłem zaymują się, oraz tych którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą bydź w Wileńskiey Giełdyi zapisani preez niniejsze w Gazecie Kuryerze Litewskim zamieszczające się ogłoszenie obowiązuje, ku zapisaniu się do właściwych Giełdyów na rok następujący 1822 w Radzie Mieyskiey Wileńskiey niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i Giełdyyskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałow do Skarbu należne pod kwity teyże Rady wnieść. Dat dnia 17 8bra 1821 roku.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

O ś w i a d c z e n i e.

3. Excerpt processu wespół z oświadczeniem z protokułu potocznego Ziem. Ptu Wileń w dacie niżey wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziem. ptu Wileń. stronie jest wydan.

Roku 1820 mca junii 30 dnia. Przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście Michał Grabowski Adw. subseliow Wileń. process wespół z oświadczeniem wpisać do protokułu podał w słowach następnych: Proces wespół z oświadczeniem imieniem Maryi z Xiążąt Sapiehow Xiężny Puzyniny Starościny Szatornickiey na JW. Michała Kleofasa Grafa Ogińskiego b. Podskarbiego W. W. X. Litew. Senatora Państwa i wielu orderow Kawalera zanosi się o to: iż co obżałowany Graf Ogiński dobra swe dziedziczne Korzyść zwane w ptcie Wileńskim sytuowane w r. 1794 marca 29 datowanym tegoż roku i miesiącą przed aktami Ziem. Wileń. przyznanym żałmu nabywając prawem wieczności jak naymocniey żał. ubezpieczył, iż od wszelkich turbatorow i pretensorow sam własnym kosztem zastępować i ewinkować żał będzie. Jakoż żałująca była spokoyną aż do czasów imiennym ukażem przeznaczoney dla rozpoznania realności długow domu Ogińskich kommissyi, która kommissya przeznaczona zapotrzebowała od żałującey złożenia dowodow, za jakiemi possyduje dobra Korzyść, żałca ulegając takowemu zaleceniu składała dowody, lecz kommissya zaleciła żałującey płacić do kassy swey 6537 rubli sr. i kop. 80. żałca wchodziła z prośbą do kommissyi, iż nie będąc ani debitorką, ani kredytorką massy Ogińskich, do żadney opłaty z dóbr dziedzicznie przez obżałgo Graffa Ogińskiego posiadanych i żałująca odprzedanych nie powinna — w czém podobnież do Ministra Finansow zanosiła prośbę; lecz odebrała za posrzednictwem Sądu niższego Ziem. ptu Wileń w roku 1820 junii 22 rezolucyą, iż z powodu ugodliwego rozdziału uczynionego przez kredytorow obżałgo Graffa Ogińskiego z nabywcami jego majątku, do jakowego to ugodliwego rozdziału, ani żałująca sama nie pisała się, ani nikomu zawierać ugod niedawała mocy i plenipotencyi żałca od opłaty powyższey summy nie uwalnia się. takowy nawet na siebie poczytuje żałca bydź z przyczyny obżałgo, gdyż niewidzi siebie bydź obowiązaną do płacenia jakiegokolwiek haraczu, w tenczas gdy ugodzoną za wieczność dóbr Korzyści 360,000 zł. pol. summę do rąk obżałgo Graffa Ogińskiego opłaciła i z opłaty teyże summy w prawie przedażnym kwietacyą zyskała, lecz gdy żałca ulegać musi rozkazom Naywyższey woli, pomienione pieniądze zyszczą się z dóbr żałgo, przeto żałca o narażenie siebie na opłatę w górze pomienioney summy obżałgo Graffa O-

)1(

gińskiego manifestując, że drogą repetycyi na onym zyskiwać będzie oświadcza się. U tego processu podpis w protokule jest taki: Proszony Michał Grabowski odwokat subseliow wileńskich.

Zgodziłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent (LS).

Roku 1821 mca 8bra 17 dnia Redakcya może umieyścić do gazety Kur. Lit. poświadcza Michał Sawicki Prezydent Ziem. ptu Wileńskiego.

Uwiadomienie.

2 Stosownie do ogłoszonego Prospektu dnia 20 czerwca r. b., niżey podpisany w ciągu tego czasu do dnia 1 października, wydałem na widok publiczny 5 sztuk muzyki moiey kompozycyi pod tytułem w pomienionym prospekcie wyrażonym, i takowe sztuki PP. Prenumeratorowie odbierają z xięgarni uniwersyteckiey Pana Zawadzkiego. A że w szóstym numerze zamierzam sobie ogłosić listę szanownych przyjaciol muzyki, którzy mię łaskawie prenumeratą, w przedsięwzięciu wesprzeć raczyli, przeto poczytuję sobie za obowiązek prosić PP. Kollektorow na prowincyi, od których o rozdaniu biletów żadney nie mam wiadomości, aby do 1go przyszłego listopada chcieli łaskawie, albo donieść wiele i komu biletów rozdali, albo, bilety mnie zwrócili, gdyż dnia 1go pomienionego listopada zamyka się prenumerata. Do tego terminu można jeszcze za summę rubli sr. 6 prenumerować w xięgarni uniwersyteckiey. Wilno dnia 17 października 1821 *Jan Renner.*

List Gończy.

2. Antoni Andrzeja syn Kozłowski skazkowy majątku Merecza z ptu wileńskiego parafii Turgielskiey, 21 rok mający, urody małey, włosów blond, oczu piwnych, zębów rzadkich, ospowaty, w mówieniu śmiejący się, twarzy nieco podługowatey, w surducie ciemnym szaraczkowym nicowanym, uciekł z Wilna dnia 16 t m. 8bra od kowala, u którego był na nauce blizko lat sześciu, zabrawszy wiele rzeczy nie swoich: ktoby go poymoł, bo przyjętym bydź niepowinien do żadnego domu, jako zbiegły, skazkowy, i bezpasportny, pod karą Ukazami zastrzeżoną, raczy dać znać do Redakcyi Kuryera Lit. a wdzięczność i nagrodę pewną od dziedzica jego odbierze.

Ogłoszenie.

3. Sąd Magistratu miasta powiatowego Kowna, skutkiem Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go czasowego Departamentu z datą dnia 29 septembra idącego 1821 roku za N. 465, wyszłego, w skład zapadłego w onymże Sądzie pod dniem 2go maja 1819 et in continuatione dnia 27 stycznia 1820 roku z instancyi b. radnego Kowieńskiego, Jana Gierleja, Krzysztofa i Doroty Łabędziow, Gawryły i Zuzanny Piotrowych, i dalszych sukcessorów po Godfrydzie i Dorocie, Bieńkach z JPP. Karolem i Barbarą Milauerami i członkami uprzedniemi Kowieńskiego magistratu oczewistego dekretu, dla powszechney wiadomości ogłasza iż w terminach oznaczających się to jest: w dniach 1, 5, i 3cim ostatecznym 15 mca marca następnego 1822 roku dom w mieście Kownie sytuowany z drzewa, zbudowany, sklepy pod nim i ogrodek fruktowy po zeszłych do wieczności Bieńkach pozostały, z publicznego targu za gotowe pieniądze wyprzedawać się będzie; po czym dnia 16 tychże roku i mca nastąpi przetarg, a za ułatwieniem tego, i zaliczeniem summy, nayważey ofiarujący, obowiązany zarazem Skarbowi należne poszliny i walor herbowego papieru opłacić, przy inwentarzu urzędowym świadectwo nabycia wieczystego otrzyma, i w possesyą dom rzeczony obeymie, i w każdym czasie w kancellaryi tego Sądu, o stanie dobroci i szacunku z ocenki poinformować się może; na ten koniec z wezwaniem życzących nabycia ambientów, czyni się awizacya 1821 roku miesiąca oktobra 13 dnia. Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rchd. Radca. Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolskień.

Przedaż.

2. Od wileńskiey składowey tamożni ogłasza się: iż w teyże tamożni dnia 3 następującego miesiąca nowembra i dalszych dni rano od godziny 8, będą przedawać się z publicznego targu następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: perkalu białego 6 sztuczek, miarą 90 arszyn, kolinkoru białego 19 sztuczek miarą 285 arszyn, kartunu 43 sztuczki i 16 kawałków 1,603 arszyny, pół kartunu 5 sztuczek 175 arszyn, dymki bolorowey 20 sztuczek i 1 kawałek 570 arszyn, kastu 16 sztuczek 555 arszyn, nankinu kipornego i prostego 29 sztuczek 1 kawałek 1,345 arszyn, kolinkoru kolorowego 31 sztuczka 922½ arszyna, materyi bawełniczney tkaney w dessenie 2 sztuczki 32 arszyny, manszestru czarnego 4 sztuczki 105 arszyn, mitkalu białego 1 sztuczka 26 arszyn, chustek bawełnicznych tkanych w różne desenie 320 sztuk, chustek bawełnicznych wyciskanych 352 sztuk, jeden obrus bawełniczny, płócienko 1 kawałek 2½ arszyna, płótna prostego 2 sztuczki 55 arszyn, chustek prostych nicianych 12 sztuk, płótna holenderskiego 21 sztuczka 1 kawałek 74 arszyny, kraszeniny 7 sztuczek 152 arszyny, materyi jedwabney tkaney złotem 3 kawałki 3 arszyny, materyi jedwabney 1 kawałek 11½ arszyna, materyi półjedwabney 1 kawałek 39 arszyn, 1 półjedwabny pas, sukna różnego koloru 6 kawałkow 132 arszyny, kamlotu 1 sztuczka 36 arszyn, pończoch wełnianych par 4, butow dziecinnych używanych par 2, trzewikow skórzanych używanych para 1, czapek furmańskich używanych 2 i jeden używany kaftanik robiony na prątkach. Dnia 20 oktobra 1821 roku. Zarządzający Jon Smitten.

W obowiązku Sekretarza Michałowski.

Tamożnia wileńska w piśmie pod d. 24 oktobra r. t. N. 795., wezwala redakcyą przydać do powyższego ogłoszenia, iż naznaczają się dwa późnieysze terminy na wyprzedaż powyższych towarów, a mianowicie drugi dnia 17 następującego mca nowembra, a trzeci ostateczny 7 grudnia r. t.

3. W ogrodzie WJPana Korwella znaydują się przysłane zza granicy do sprzedania krzewy angielskiego agrestu i dużych porzeczek które w każdym czasie dostać tamże można, agrest po 3½ a porzeczki po 3 ruble srebrem za kopę krzewów.

List Gończy.

3. Symon Jana syn Mackiewicz, skaskowy majątku Klarynowa z powiatu zawileyskiego 3oletni, urody średniey, włosy bląd, oczy błękitne, ospowaty, twarz okrągła, w płaszczu i surducie szaraczkowym, uciekł w Wilnie dnia 19 t. m. października 1821, zabrawszy parę włościańskich koni białego i czarnego, oraz dalsze rzeczy; ktoby go poymał, raczy dać znać do domu WW. Czechowiczow pod ś. Jerzym pod N. 758 położonego.

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*		*Wys. Ther. Reau.*		*Wiatry.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 24	średnia	27 cal. 2,9	lin.	+ 5,17	stopni	Południowy	Pochmurno
	dnia 25	średnia	27 — 8,17	—	+ 2,75	— —	Połud. Zachod.	Pochmurno
	dnia 26	godz. 6	28 — 0,1	—	+ 3,25	— —	Połud. Zachod.	Pochmurno